

Sygn. akt III Ca 872/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 października 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Pawlik (spr.)

Sędzia SO Leszek Dąbek

Sędzia SR (del.) Maryla Majewska – Lewandowska

Protokolant Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 29 października 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa J. S.

przeciwko K. P.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 5 marca 2014 r., sygn. akt I C 1869/13

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 500 zł (pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2013r. do dnia zapłaty,

b) zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 107 zł (sto siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Maryla Majewska - Lewandowska SSO Tomasz Pawlik SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Ca 872/14

UZASADNIENIE

Powódka wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej kwoty 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, a nadto zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wyjaśniła, iż z pozwaną łączyła ją umowa zlecenia, na mocy której pozwana wykonywała, w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę, pracę lekarza dentystry. W chwili zawarcia umowy zlecenia z powódką pozwana pozostawała w stosunku pracy na podstawie umowy o pracę na czas określony od 1 października 2008 roku do 31 grudnia 2008 roku zawartej z A. K. z wynagrodzeniem w kwocie 1.126 zł, od którego odprowadzane

były składki na ubezpieczenie społeczne. Od dnia 1 stycznia 2009 roku pozwana związana była z A. K. kolejną umową o pracę, zawartą na czas nieokreślony. Zgodnie z treścią tej umowy, pozwana wykonywała pracę na rzecz A. K. w wymiarze 1/2 etatu, a jej miesięczne wynagrodzenie wynosiło 1.150 zł, a na podstawie aneksu do tej umowy z dnia 31 grudnia 2010 roku zostało podwyższone do kwoty 1.386 zł. Pozwana nie informowała powódki o zmianie zasad i wysokości otrzymywanego wynagrodzenia. Twierdziła, że warunki finansowe w ramach stosunku pracy łączącego pozwaną z A. K. nie wymagały zgłoszenia pozwanej do obowiązkowego ubezpieczenia społecznego oraz zdrowotnego. W związku ze zmianą zasad i wysokości wynagrodzenia pozwanej, powódka powinna jednak naliczyć i odprowadzić do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne pozwanej. Wobec zatajenia przez pozwaną informacji o zmianie zasad i wysokości wynagrodzenia otrzymywanego w ramach stosunku pracy, powódka nie naliczyła i nie odprowadziła składek w należytym wysokości. O takiej konieczności dowiedziała się z pisma ZUS, w którym poinformowano ją, że pozwana podlegała obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu w okresie od 1 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2010 roku, natomiast w okresie od 20 października 2008 roku do 31 stycznia 2011 roku – jedynie obowiązkowemu ubezpieczeniu zdrowotnemu. Jednocześnie powódka została wezwana do zapłaty z tego tytułu kwoty 25.612,96 zł, którą uiszczyła 1 marca 2013 roku. Powódka wzywała pozwaną do zapłaty na jej rzecz odszkodowania, pozwana odmówiła zapłaty. Ostatecznie powódka wyjaśniła, że swoje roszczenie opiera na art. 415 i n. k.c. (odpowiedzialność deliktowa) oraz art. 471 i n. k.c. (odpowiedzialność kontraktowa). Ewentualnie wniosła o zasądzenie roszczenia na podstawie art. 405 k.c. z uwagi na bezpodstawne wzbogacenie pozwanej. Dochodzona kwota stanowi jedynie część roszczenia powódki względem pozwanej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że kserokopie zawieranych przez nią umów o pracę zostały przekazane powódce, a zatem powódka wiedziała jaki był okres zatrudnienia pozwanej, wymiar obowiązującego ją czasu pracy oraz wysokość wynagrodzenia, które pozwana uzyskiwała w ramach stosunku pracy. W oparciu o te dokumenty powódka była w stanie ustalić istnienie bądź brak obowiązku odprowadzania składek na ubezpieczenie społeczne oraz zdrowotne za pozwaną. Ponadto pozwana zarzuciła, że w okolicznościach sprawy to powódka zaniedbała swoich obowiązków, gdyż zaniechała odprowadzania danin publicznych – prawnych jak i ograniczyła się tylko do odebrania od pozwanej oświadczenia o zatrudnieniu z dnia 20 października 2008 roku, które dotyczyły jedynie okresu trzech miesięcy 2008 roku.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy oddalił pozew o zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Orzeczenie to zapadło w bezspornym w większości stanie faktycznym, co dotyczyło takich okoliczności jak brzmienie umów zawieranych przez strony, wypłacanie wynagrodzenia, treść składanych oświadczeń pisemnych, brak zgłoszenia pozwanej do ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy zlecenia, istnienie takiego obowiązku, uiszczenie przez pozwaną kwoty 25.612,96 zł z tego tytułu. Okoliczności te znalazły także potwierdzenie w przedstawionych przez strony dokumentach.

Odnośnie tego co było przedmiotem sporu między stronami Sąd Rejonowy ustalił natomiast, że w styczniu 2009 r. powódka zapytała pozwaną czy nadal pracuje u A. K. i czy warunki pracy nie uległy zmianie. Pozwana przedstawiła nowe warunki jej zatrudnienia tj. ustnie poinformowała o kwocie i wymiarze czasu pracy oraz o tym, że umowa jest zawarta na czas nieokreślony. Powódka nie żądała w tym zakresie oświadczenia na piśmie. Pozwana nie dowiadywała się ile wynosi minimalne wynagrodzenie za pracę, uznając, że zajmuje się tym profesjonalne biuro rachunkowe, które zweryfikuje czy osiągnięte przez nią wynagrodzenie jest kwotą zwalniającą z obowiązku uiszczenia składek. Księgowością działalności gospodarczej prowadzonej przez powódkę zajmowała się M. M. prowadząca biuro rachunkowe. Zajmowała się ona m.in. ustaleniem istnienia obowiązku podlegania zleceniobiorcy ubezpieczeniom społecznym w oparciu o ustne informacje przekazywane przez J. S.. Na początku 2009 r. powódka przekazała M. M. informację dotyczącą zatrudnienia pozwanej u innego pracodawcy o treści „nic się nie zmieniło”. M. M. uznała, iż oznacza to, że K. P. osiąga wynagrodzenie równe lub wyższe wynagrodzeniu minimalnemu.

Pismami z 14 września 2012 roku, z 28 marca 2013 roku i z 13 czerwca 2013 roku powódka wzywała pozwaną do zapłaty na jej rzecz kwot tytułem należnych składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe w związku z zawartą w latach 2009 – 2010 umową zlecenia. Pismem z dnia 27 czerwca 2013 roku pozwana odmówiła zapłaty na rzecz powódki.

Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie w jakim twierdziła, iż w styczniu 2009 r. pozwana poinformowała ją, że osiąga minimalne wynagrodzenie, jednakże odmawiała złożenia w tym zakresie oświadczenia na piśmie. Ocenił w tym zakresie, że zeznania powódki w tej części są sprzeczne z jej twierdzeniami, że kilkakrotnie zwracała się do pozwanej o złożenie oświadczenia na piśmie, co świadczyło o wątpliwościach co do sytuacji pracowniczej pozwanej. O podejrzeniach zleceniodawczyni co faktycznej treści umowy o pracę pozwanej świadczyły też zdaniem Sądu Rejonowego rozmowy męża powódki z pozwaną na ten temat.

Na bazie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy uznał powództwo za bezzasadne.

Z powołaniem się na przepisy ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych stwierdził, że zleceniobiorcy podlegają ubezpieczeniu społecznemu. Obowiązek ten zostaje wyłączony w sytuacji, gdy zleceniobiorcy pozostają w stosunku pracy z innym podmiotem i z tego tytułu odprowadzane są już przedmiotowe składki, naliczane co najmniej od kwoty minimalnego wynagrodzenia regulowanego przepisami. Do obliczenia, rozliczenia i przekazania należnych składek przepisy ustawy w sposób bezwzględny zobowiązują płatnika składek (zleceniodawcę). Przy tym wykonanie tego obowiązku jest niezależne od woli czy stanowiska pracownika. Prawdliwość wykonania tego obowiązku obciąża płatnika składek. Mając to na uwadze uznał, że brak przesłanek z art. 415 k.c. k.c. do zasądzenia od pozwanej dochodzonej pozwem kwoty. Pozwana bowiem – zgodnie z oczekiwaniem zleceniodawcy – przedstawiła wszystkie istotne okoliczności dotyczące warunków nawiązanego przez nią stosunku pracy. Brak natomiast podstaw do przerwania na pozwaną odpowiedzialności za dokonanie przez powódkę nieprawidłowej oceny przedstawionych okoliczności i zaniechanie odebrania odpowiednich oświadczeń czy dokumentów.

Za nieuzasadnione uznał również Sąd Rejonowy żądanie powódki oparte na art. 471 k.c., przewidującym, że dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W toku postępowania nie wykazano bowiem, aby strony zawarły umowę przenoszącą na pozwaną obowiązek ustalenia czy podlega ubezpieczeniom społecznym. Zresztą umowa taka byłaby sprzeczna z powołanymi, bezwzględnie obowiązującymi przepisami. Powódka nie wykazała również, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. aby strony zawarły umowę zobowiązującą pozwaną do składania pisemnych oświadczeń w tym zakresie (tj. wskazujących wysokość osiąganego wynagrodzenia). Okoliczności tych, jak wynika z ustaleń postępowania dowodowego, pozwana nie zataiła a jedynie zostały one nieprawidłowo zinterpretowane przez powódkę.

Podstawy uwzględnienia roszczenia nie mogły stanowić również, zdaniem Sądu Rejonowego, przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. W tym zakresie zwrócił uwagę, że zgodnie z brzmieniem art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Bezpodstawne wzbogacenie jest zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną. Przesłanką zaistnienia takiej sytuacji jest "bezpodstawność", czyli brak dostatecznej causae, jako najszerzej rozumianej podstawy prawnej lub społecznej wzbogacenia. Bezpodstawne wzbogacenie oznacza zatem wzbogacenie z pominięciem jakiegokolwiek podstawy prawnej, tj. gdy przesunięcie majątkowe pomiędzy wzbogaconym a zubożonym nie miało oparcia w określonej czynności prawnej, przepisie ustawy czy też orzeczeniu Sądu lub decyzji administracyjnej właściwego organu. Nie można mówić o bezpodstawnym wzbogaceniu, gdy obowiązek świadczenia wynika z przepisu ustawy. Przenosząc te uwagi na grunt niniejszej sprawy Sąd Rejonowy uznał, iż nie zachodzi żadna z sytuacji przewidzianych powołanym przepisem.

Sąd stwierdził także, że nie zaistniała którakolwiek z sytuacji określonych w art. 410 k.c. pozwalająca na zakwalifikowanie przedmiotowej kwoty jako świadczenia nienależnego. W chwili świadczenia zobowiązanie istniało. W sprawie nie wykazano także, aby podstawa świadczenia odpadła po jego spełnieniu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. zasądzając je od powódki na rzecz pozwanej. Wysokość zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego uzasadnił treścią § 6 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Od opisanego wyroku apelację wniosła powódka domagając się jego zmiany i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje. Alternatywnie skarżąca żądała uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu. W apelacji zarzucono Sądowi Rejonowemu przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów (art.233 § 1 k.p.c.) poprzez dokonanie ustaleń, co do okoliczności, które były przedmiotem sporu na podstawie wyłącznie zeznań pozwanej. Podniesiono też naruszenie art.328 § 2 k.p.c. poprzez niewskazanie w uzasadnieniu dlaczego zeznaniom powódki odmówiono wiarygodności,

Niezależnie od powyższego apelacja zarzucała zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego. Przede wszystkim twierdzono w niej, że z treści łączącego strony stosunku prawnego wynikał obowiązek współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania, co dotyczyło też ustaleń w zakresie obowiązku odprowadzania składek (art.56, art.60, art.354 § 1, art.355 § 1, art.740 i art.750 k.c.). Nadto zarzucono naruszenie art.415, art.471 i art.405 w zw. z art.410 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Obraza dwóch pierwszych przepisów miała być skutkiem błędnej oceny dowodów.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył:

Apelacja podlegała uwzględnieniu tylko dlatego, że zasadny okazał się zarzut obrazy przez Sąd Rejonowy art.405 w zw. z art.410 k.c..

Z niekwestionowanych przez strony okoliczności sprawy wynika, że powódkę i pozwaną łączyła umowa zlecenia. Nie wszystkie postanowienia tej umowy zawarte zostały na piśmie. Wynagrodzenie za poszczególne okresy ustalane było odrębnie za poszczególne okresy, na podstawie rachunków przedstawianych przez pozwaną. Od kwot wskazywanych w rachunkach odliczane były należności publicznoprawne. Elementem łączącej strony umowy zlecenia były zatem między innymi postanowienia odnośnie przysługującego pozwanej wynagrodzenia, przy czym ostateczna kwota podlegająca wypłacie do rąk zleceniobiorczyni miała być ustalona w związku z jej oświadczeniem dotyczącym pozostawania w stosunku pracy i uzyskiwania wynagrodzenia w określonej wysokości. W nawiązaniu do tego strony uzgodniły(per facta concludenta), że wynagrodzenie będzie ustalane, w spornym okresie, bez uwzględnienia obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne od umowy zlecenia. Takie uzgodnienie okazało się bezspornie sprzeczne z bezwzględnie obowiązującymi przepisami ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 8 i 9 ustawy). W tej części łącząca powódkę i pozwaną umowa okazała się zatem nieważna (art.58 k.c.). W konsekwencji świadczenie pieniężne powódki wynikające z tej części umowy stron było nienależne jako wynikające z nieważnej zobowiązującej czynności prawnej (art.410 § 2 k.c.). Strony nie miały przy tym świadomości braku podstawy prawnej świadczenia.

W tej sytuacji żądanie pozwu, o ile opiera się na konstrukcji prawnej bezpodstawnego wzbogacenia., okazało się zasadne. Spełnione bowiem zostały, w realiach prawnych, także przesłanki z art.405 k.c.. Doszło w rozpatrywanym stanie faktycznym do wzbogacenia pozwanej kosztem powódki. Majątek pozwanej został powiększony kosztem powódki, gdyż uzyskała ona nienależne jej kwoty. Jednocześnie z tego samego powodu – wykonania nieważnej w części umowy – doszło do zubożenia powódki, która jako płatnik składek musiała odprowadzić odpowiednie kwoty na rachunek Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Nie można też pominąć, że w związku z tym powiększyły się

środki przypisane powódce, od których wielkości zależna jest wysokość przyszłych świadczeń emerytalno-rentowych. Uzyskanie przez pozwaną tych korzyści pozbawione przy tym było uzasadnienia ekonomicznego i moralnego.

Z opisanych powyżej względów zaskarżony wyrok nie mógł się zatem ostać i podlegał zmianie na zasadzie art.386 § 1 k.p.c.. Rozstrzygnięcia dotyczące kosztów postępowania wydano na podstawie art.98 § 1 i art.108 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 1 i § 13 ust.1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, a także przy uwzględnieniu treści art.13 i art.18 ustawy o kosztach w sprawach cywilnych.

Pozostałe zarzuty zawarte w apelacji okazały się bezzasadne.

Przede wszystkim Sąd Rejonowy dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy w pełni podziela. Przeprowadzona przez Sąd I instancji ocena przeprowadzonych dowodów odpowiada zasadom logiki i doświadczenia życiowego, a zatem nie narusza art.233 k.p.c.. Skarżący nie wskazał zresztą jakich zasad logiki miałyby dotyczyć naruszenie tego przepisu. Sama natomiast możliwość wysnucia na podstawie zgromadzonego materiału wniosków odmiennych od oceny sądu nie uzasadnia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Wbrew zarzutom apelacji Sąd I instancji trafnie i przekonująco uzasadnił dlaczego dał wiarę zeznaniom pozwanej a pozostałym dowodom z osobowych źródeł dowodowych odmówił wiarygodności.

Na podstawie ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego nie sposób, co przyznaje sama apelacja, uznać istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej opartej o konstrukcje prawne z art.415 i art.471 k.c.. Sformułowany co do tego zarzut jest o tyle wadliwy, że naruszenie prawa materialnego nie może nastąpić w wyniku błędnej oceny dowodów, gdyż taka błędna ocena narusza art.233 k.p.c..

W sytuacji, gdy umowa okazała się w części w jakiej przewidywała wypłatę wynagrodzenia bez uwzględnienia obowiązku odprowadzenia składek na ubezpieczenie społeczne nieważna, bezprzedmiotowy są szersze rozważania co do zarzutu odwołującego się do obowiązku stron współdziałania przy wykonywaniu umowy. Zarzut ten jest o tyle chybiony, że powódka nie zauważyła, iż ustalenia wysokości wynagrodzenia wymagało każdorazowo dodatkowego porozumienia stron.

SSR (del.) M. L. SSO T. P. (spr.) SSO L. D.